



## D16

## „Tylko jeden telefon”, czyli przetwarzanie danych w pracy księgowego<sup>1</sup>

MARIUSZ SOBKOWIAK

Opisywana w opracowaniu sytuacja odzwierciedla częstą praktykę stosowaną przez biura rachunkowe i urzędy skarbowe (na bazie doświadczeń autora) i może posłużyć do zwrócenia uwagi pracowników obu instytucji na ewentualne zagrożenia z tym związane. Opis przypadku został dostosowany do możliwości przeprowadzenia, przy jego wykorzystaniu, zajęć dla studentów

kierunków związanych z finansami i rachunkowością, jak również uczniów kierunków technicznych. Długość tekstu pozwala na samodzielne zapoznanie się z nim uczniów i studentów. Po samodzielnym zapoznaniu z tekstem, prowadzący zajęcia może zachęcić uczniów lub studentów do dyskusji, wykorzystując podane na końcu pytania pomocnicze.



### OPIS PRZYPADKU

#### Pani Hanna

W Urzędzie Skarbowym w Nadobnej dzwoni telefon. Pani Hanna, zatrudniona w Czwartym Dziale Obsługi Bezpośredniej, właśnie pożegnała przy swoim stanowisku kolejnego petenta i już miała odebrać, gdy spojrzała na zegarek. Godzina 12:31 – rozpoczęła się jej piętnastominutowa przerwa w pracy wynikająca z art. 134 Kodeksu Pracy. Teoretycznie mogłaby zostawić dzwoniący telefon i pójść do pokoju socjalnego na drugie śniadanie. W praktyce jakiś sfrustrowany petent napisze zaraz do naczelnika skargę, że „w tym urzędzie, to nikt nie odbiera”. I nie obronisz się tym, że właśnie miałaś przerwę. Trudno, odbierze telefon, choć przerwy już nie odzyska (jak to często bywa w instytucjach państwowych, aby zapewnić komfort klientom, wprowadzono sztywne godziny na obowiązkową przerwę w pracy. Artykuł 94 pkt 2 Kodeksu Pracy daje pracodawcy prawo do ustalania porządku w procesie pracy, a co za tym idzie, wyznaczania godziny wykorzystania przysługującej przerwy. Choć często niezadowolonym klientom może wydawać się inaczej, to w urzędzie wszystko jest podporządkowane ich komfortowi), ale może uda się jej załatwić to szybko:

– Dzień dobry, Urząd Skarbowy, w czym mogę pomóc? – Hanna starała się brzmieć profesjonalnie, mimo zmęczenia. Obsługując podatników podatku dochodowego od osób fizycznych w zakresie de-

klaracji rocznych i comiesięcznych wpłat, była „na pierwszej linii frontu” i dziennie potrafiła zajmować się sprawami nawet czterdziestu przedsiębiorców i pracowników.

– Dzień dobry, Barbara Latoszek, dzwonię z Biura Rachunkowego „Prosper” w sprawie naszego klienta, pana Tomasza Nowaka, numer NIP: 5993874291. Przygotowuję deklarację roczną i chciałabym ustalić wysokości wpłaconych zaliczek PIT za poszczególne miesiące.

– Nowak... tak, słucham panią, czy interesują panią wszystkie miesiące czy konkretny okres?

– Niech pani poda każdy miesiąc po kolei i wysokość wpłaty za ten miesiąc, a ja sprawdzę czy zgadza mi się z wyliczonymi kwotami zaliczek.

Hanna podała pracownicy biura rachunkowego wysokości wpłat i pożegnała się. Rozmówczyni tylko mruknęła coś pod nosem i rozłączyła się. Koniec marca to gorący okres. Dostają mnóstwo telefonów z biur rachunkowych i od księgowych z różnych firm. Na szczęście załatwiła tę sprawę szybko i zdąży jeszcze coś zjeść. W głębi ducha miała nadzieję, że do końca roku przeniosą ją do działu piątego na obsługę deklaracji VAT, albo przynajmniej do pokoju 314 na obsługę deklaracji i korekt PIT 39, gdzie jest mniejsze obciążenie pracą. Marzenia urzędników skarbowki, jak ich praca, też opierają się na formularzach i cyfrach.

<sup>1</sup> Dylemat uzyskał nagrodę drugiego stopnia w V. edycji Konkursu SKwP na najlepsze opracowanie dylematów etycznych z dziedziny rachunkowości.



## D16

## „Tylko jeden telefon”, czyli przetwarzanie danych w pracy księgowego<sup>1</sup>

MARIUSZ SOBKOVIK



### OPIS PRZYPADKU

#### Pan Tomasz

Pan Tomasz Nowak prowadzi firmę budowlaną od dziesięciu lat. Jakoś mu się wiedzie, choć trzeba przyznać, że z każdym rokiem jest coraz trudniej. Jeśli będzie tak dalej, to będzie zmuszony zamknąć interes. Jego jednoosobowa działalność, w której zatrudnia na zlecenie kilku znajomych, nie ma szans w starciu z wielkimi firmami, które wyrastają jak grzyby po deszczu i wszystkie zatrudniają na umowy o pracę budowlańców zza wschodniej granicy. Z tego powodu prawdopodobnie zostawiła go żona i zabrała ze sobą matkę Nikolę. Teraz spierają się o alimenty, bo choć stara się płacić regularnie, to ze względu na sytuację firmy bywa z tym różnie. A była żona rozmawiała z nim ostatnio o podwyższeniu alimentów. „Mała” idzie wszak do szkoły. Z rozmyślań wyrwał go dzwonek telefonu. Odebrał po drugim sygnale:

– Dzień dobry, Tomasz Nowak.

– Dzień dobry, Hanna Król, Urząd Skarbowy w Nadbnej. Panie Tomaszu, dzwonię do pana, bo otrzymaliśmy z pana firmy niepodpisaną deklarację VAT 26. Pana sprawą wprawdzie zajmuje się koleżanka, ale jest na urlopie i zastępuję ją. Jeśli chce pan zgłosić auto, by móc odpisywać 100% VAT, to proszę się stawić jeszcze dziś i podpisać.

– Oo... Dziękuję! Dziękuję, że pani zadzwoniła. Oczywiście przyjadę i podpiszę. Księgowa przygotowała mi formularz, a ja wystąpiłem widocznie bez podpisu. Muszę pani powiedzieć, że tyle lat prowadzę firmę i prędkiej spodziewałbym się pisma od was za kilka dni, z wezwaniem żeby przyjść i podpisać, albo jeszcze lepiej, że wniosek nie został przyjęty

z powodów formalnych. Takie telefony z informacją od was to nowość dla mnie, a jakie ułatwienie i dla państwa, i dla przedsiębiorcy!

– Wie pan, może większość spraw była kiedyś załatwiana drogą pisemną. To zawsze bardziej urzędowa forma i jak jest papier to jest „podkładka”, ale od jakiegoś czasu wdrażamy standardy ministra<sup>2</sup> i staramy się większość spraw próbować załatwiać telefonicznie, bo tak jest szybciej, mniejsze są koszty, a i dla przedsiębiorcy, jak pan zauważył, to duże ułatwienie, bo zanim otrzymałby pan od nas pismo i zapoznał się z nim, zanim by pan przyszedł, to wie pan.... A tak to już od początku roku staramy się załatwiać sprawy przez telefon. Wczoraj na przykład dzwoniła do nas pana księgowa, żeby jej podać wysokość zaliczek, bo robi rozliczenie roczne. Dobrze, zapraszam do nas, a ja muszę kończyć, bo mam tutaj klienta, do widzenia.

– Dziękuję raz jeszcze. A nie wiedziałem, że już mi zeznanie zrobiła. To zadzwonię tam, zapytam ile do zapłaty, to zapłacę dzisiaj, jak będę. Do widzenia.

#### Karolina

Karolina od piętnastu lat pracuje w Biurze Rachunkowym „Prosper”. Ma wrażenie, że na rachunkowości zjadła już żęby. Powoli zaczyna zastanawiać się nawet nad opuszczeniem swojego starego okrętu i spróbowania sił z własną działalnością. Mogłaby założyć własne małe biuro. Sama decydować o tym ilu ma klientów, jak i kiedy pracuje. Tutaj była zdecydowanie przeciążona. Właściciele myślą chyba tylko o tym, by zarobić jak najwięcej, bo wciąż przyjmują nowych klientów, choć pra-

<sup>2</sup> Ministerstwo Finansów opracowało w 2015 r. „Standardy dotyczące wyjaśnień i we-zwań”, dokument zatwierdzony przez wiceministra finansów. Ten dokument ma sprawić, że aparat skarbowy stanie się bardziej przyjazny podatnikom. Między innymi dlatego, że zaleca, aby urzędnicy starali się kontaktować z Polakami telefonicznie. Zarówno Ordynacja podatkowa, jak również Kodeks postępowania administracyjnego, dopuszczają możliwość, w określonych sytuacjach, wezwania telefonicznego. Zgodnie z art. 160 § 1 ustawy – Ordynacja podatkowa, w sprawach uzasadnionych ważnym interesem adresata lub, gdy stan sprawy tego wymaga, wezwania można dokonywać telegraficznie lub telefonicznie albo przy użyciu innych środków łączności, z podaniem danych wymienionych w art. 159 § 1 i 2. W myśl natomiast art. 55 § 1 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, w sprawach niecierpiących zwłoki wezwania można dokonać telefonicznie albo przy użyciu innych środków łączności, z podaniem danych wymienionych w art. 54 § 1 oraz imienia, nazwiska i stanowiska służbowego pracownika organu wzywającego. Zdaniem resortu finansów te regulacje dotyczące możliwości wykorzystywania wezwań telefonicznych nie są precyzyjne, co spowodowało, że praktyka urzędów skarbowych w tym zakresie nie jest jednolita. Urzędy skarbowe najczęściej nie posiadają kompleksowej procedury w zakresie wezwań kierowanych do podatników tj. m.in. określającej katalog spraw, w których należy w pierwszej kolejności spróbować telefonicznie – kontaktu z podatnikiem, stąd potrzeba wprowadzenia standaryzacji.



### OPIS PRZYPADKU

cownicy ledwie dają radę. Czy nikt nie zauważa, że ilość pracy, którą mają do wykonania wpływa na jakość tego, co robią jako księgowi? Kwiecień jest zaś zdecydowanie najgorszym okresem, trzeba przygotować miesięczne deklaracje VAT, do tego dochodzą rozliczający się kwartalnie i pomalutku należy sporządzać zeznania roczne, bo od połowy miesiąca już nie dadzą rady. Jeśli jest jakiś miesiąc, którego księgowi nie cierpią najbardziej to jest to na pewno kwiecień. – Karolina, do ciebie!  
– Z rozmyślań wyrwała ją koleżanka, podając służbowy telefon.

Kto to i po co? Czy mało ma dziś do zrobienia? – zastanawiała się zniechęcona.

– Dzień dobry, Karolina Górna, Biuro „Prosper” w czym mogę pomóc?

– Dzień dobry pani Karolino, Tomasz Nowak z tej strony. Dzwonili do mnie ze skarbówki, żebym przyszedł podpisać dokumenty. Jestem właśnie w drodze i dzwonię żeby zapytać o PIT-a, bo mógłbym zapłacić od razu w kasie urzędu, jeśli jest niedopłata.

– Panie Tomaszu, nie zaczęłam jeszcze robić pana zeznania. Będzie gotowe jutro, najpóźniej pojutrze. Przepraszam, że tak późno, ale jestem urobiona po łokcie. – Karolina mówiła najbardziej przeproszającym tonem, na jaki było ją stać, ale w końcu to nie jej wina, że się nie wyrabia.

– A ze skarbówki mówili, że dzwoniła pani do nich, żeby zapytać o zaliczki, czy popłacone. Może koleżanka pani?

– Raczej nie... – Karolina zatrzymała się na chwilę i spojrzała po współpracownikach – To pewnie pomyłka jakaś, bo nikt inny by nie dzwonił, gdybym nie prosiła.

– Hmm... No dobrze, kobieta z urzędu skarbowego była pewna, ale może się jej pomyliło. To będą czekał na informacje od pani. Do widzenia.

Karolina odłożyła telefon i zamyśliła się. Potem wstukała numer do urzędu skarbowego, na obsługę klientów z nazwiskiem rozpoczynającym się na N, i nacisnęła zieloną słuchawkę:

– Dzień dobry, Hanna Król, Urząd Skarbowy, w czym mogę pomóc?

– Dzień dobry, Karolina Górna z Biura Rachunkowego „Prosper”. Dzwonię, aby zapytać o pana Tomasza Nowaka, numer NIP: 5993874291. Chciałabym tylko potwierdzić, przed sporządzeniem zeznania rocznego, czy pan Nowak zapłacił wszystkie zaliczki na PIT.

– Przecież już państwo dzwoniли w tej sprawie – Hanna nie kryła irytacji. Przed okienkiem miała tłum klientów, a tutaj znowu dzwonią z tym samym pytaniem. – Ustaliliśmy, że wpłacił tyle, ile mają państwo obliczone. Ile razy będą państwo jeszcze dzwonić w tej sprawie?!

– Przepraszam, ale jestem pewna, że nikt z naszego biura nie dzwonił odnośnie pana Tomasza. Jest pani pewna, że chodziło o Tomasza Nowaka?

– Oczywiście, że jestem pewna... – Hanna zaważała się.

Po obu stronach słuchawki zapadła cisza, jak gdyby obie zdały sobie sprawę, że zdarzyło się coś złego i żadna nie chciała poruszać tego dalej, z nadzieją, że to zniknie. Pierwsza odezwała się Hanna:

– Przepraszam, ale jeśli to wszystko to muszę kończyć, bo mam innych klientów. Do widzenia.

– Do widzenia.

Karolina oddała telefon koleżance i ciężko usiadła na krześle. Współpracownica zapytała czy wszystko w porządku, a ta machinalnie odpowiedziała, że tak. Jednak nie było w porządku. Coś było zdecydowanie nie w porządku. Być może urzędniczka się pomyliła, przestyszała, źle zapamiętała. Być może jednak ktoś uzyskał dane na temat działalności pana Tomasza, podając się za pracownika biura rachunkowego. Dziwna sprawa. Zarówno ona, jak i jej koleżanki wykonują



### OPIS PRZYPADKU

mnóstwo telefonów do urzędów i firm z pytaniami odnośnie ich klientów. Chciałby co roku przygotowywać zeznania roczne, dzwonią do urzędu skarbowego, by zapytać o to, jakie kwoty zaliczek na PIT wpłacili ich klienci. Klienci dostarczają bowiem potwierdzenia zapłaty zaliczek albo nie, w zależności od ich widzimisię. Płacą lub nie płacą, gdy nie mogą, albo płacą mniejsze kwoty. Samych wpłat zaliczek nie księguje się w KPiR, więc księgowi zostawiają tę kwestię. Przynajmniej do czasu zeznania rocznego. Wtedy zadaniem kolejnej nowej stażystki jest zadzwonić do urzędu skarbowego i wypytać o klientów. Zwykle urzędnicy podają niezbędne informacje. Rzadko odmawiają. Podobnie jest z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Pracownicy biura dzwonią do ZUS, aby ustalać szczegóły zbliżającej się kontroli u klienta. Dzwonią do kontrahentów, gdy coś nie zgadza im się w fakturach zakupu. Mnóstwo spraw załatwia się telefonicznie. Dzielą się w tych rozmowach wieloma informacjami. Inaczej nie da się pracować. W głowie Karoliny pojawiły się slajdy ze szkolenia na temat etyki w rachunkowości. Jej firma wysłała ją i innych pracowników na szkolenie dwa lata temu. Pamiętała jeszcze o tym, że w *Kodeksie zawodowej etyki w rachunkowości* jedną z zasad jest „zachowanie tajemnicy zawodowej”<sup>3</sup>. Jeśli ma jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, czy nie doszło do ujawnienia tajemnicy, to powinna powiadomić swojego przełożonego. Jednak prawdą jest, że ona nic nie zrobiła. Ona nie ujawniła żadnych informacji. Jeśli ktoś popełnił błąd, to pracownica urzędu skarbowego. Karolina nie złamała zasad etycznych. Czy jej zachowa-

nie mogło się do tego przyczynić? Od lat uzyskuje z różnych urzędów informacje o klientach drogą telefoniczną. Nikt nie weryfikuje czy rzeczywiście jest pracownicą biura rachunkowego, bo i jak? Nie zwracając uwagi na to, że urzędnicy ujawniają informacje o jej klientach dzwoniącemu, mogła pośrednio doprowadzić do tej sytuacji. Ale wszyscy robią tak jak ona! Przekazują informacje pomiędzy instytucjami w zaufaniu, że ta osoba po drugiej stronie jest tą, za którą się podaje. W zaufaniu, które łatwo zniszczyć. I którego ona zniszczyć nie zamierza. To tylko jeden telefon. Karolina przysunęła krzesło bliżej biurka, kliknęła myszką na program i zaczęła przygotowywać zeznanie podatkowe pana Tomasza.

#### Pani Hanna

Ordynacja podatkowa ściśle określa katalog osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy skarbowej. Katalog, o którym mowa, obejmuje między innymi pracowników urzędów skarbowych. Hanna od kilku godzin łamała sobie głowę nad telefonem z biura rachunkowego. Jakaś pani Karolina twierdzi, że nikt od nich nie dzwonił. Hanna jest jednak pewna, że ta osoba była z ich biura i pytała o tego Nowaka. Nie zapisała tej rozmowy, nie sporządza notatek z takich rozmów. Nikt tego nie robi. Czyn zabroniony polegający na ujawnieniu informacji stanowiących tajemnicę skarbową, wyczerpuje znamiona przestępstwa ujawnienia tajemnicy służbowej, ujętego w art. 266 Kodeksu karnego. Powiedziała kierownikce referatu, że jest chora, wzięła urlop na żądanie i od trzech godzin wertowała w domu przepisy praw-

<sup>3</sup> Z *Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości*. „Rozdział 7

Zasada zachowania tajemnicy zawodowej oznacza, że osoba zajmująca się rachunkowością w pełni przestrzega prawa zarządu jednostki do nierozpowszechniania znanych jej, a mających charakter wewnętrzny, informacji, których ujawnianie nie jest obowiązkowe w świetle prawa, a które mogą mieć gospodarcze lub inne znaczenie dla jednostki.

Osoba zajmująca się rachunkowością zachowuje tajemnicę zawodową dotyczącą informacji otrzymanych podczas wykonywania w jednostce wszystkich czynności księgowych, czynności wspomagających zarządzanie, rozliczeń podatkowych i innych rozliczeń publicznoprawnych. Zachowanie tajemnicy zawodowej obowiązuje także po ustaniu formalnych powiązań osoby zajmującej się rachunkowością z daną jednostką.

W każdym przypadku zamiaru ujawnienia tajemnicy zawodowej osoba zajmująca się rachunkowością rozważa i uwzględnia: prawo osoby, której ujawniana tajemnica ma być przekazana, do otrzymania określonych informacji objętych tajemnicą zawodową, sposób ujawnienia oraz dowody potwierdzające ujawnienie tajemnicy zawodowej, konsekwencje ujawnienia tajemnicy zawodowej oraz odpowiedzialność z tego tytułu. W przypadku jakiegokolwiek wątpliwości związanej z przestrzeganiem tajemnicy zawodowej osoba zajmująca się rachunkowością informuje w pierwszej kolejności o tym swojego bezpośredniego przełożonego.”



## D16

## „Tylko jeden telefon”, czyli przetwarzanie danych w pracy księgowego<sup>1</sup>

MARIUSZ SOBKOVIK



### OPIS PRZYPADKU

ne. Praktyka jest taka, że księgowi firm i biura rachunkowe dzwonią ciągle, pytając o różne rzeczy dotyczące ich klientów. Hanna i jej koleżanki starają się pomagać. Najbezpieczniej byłoby udzielać takich informacji tylko w formie pisemnej i w odpowiedzi na pisemny wniosek banku. Najlepiej byłoby odmówić biur udzielenia informacji przez telefon, wskazując na obowiązki ochrony danych podatnika. Wynika to z braku możliwości weryfikacji tożsamości rozmówcy – urzędnik nie jest przecież w stanie sprawdzić, czy osoba podająca się za pracownika biura rachunkowego rzeczywiście nim jest. Wprawdzie Generalny Inspektor Danych Osobowych dopuszcza możliwość udzielania informacji drogą telefoniczną, a standardy ministerstwa wręcz zachęcają do takiego kontaktu z podatnikami, ale GIODO pozwala na to tylko, gdy mamy całkowitą pewność tego z kim rozmawiamy. Przecież nie jest możliwe ustalenie, że żądanie danych informacji jest skierowane przez podmiot do tego upoważniony! Jak miałyby weryfikować tożsamość pracowników biur rachunkowych? Jak?

Hanna wyłączyła swojego laptopa i położyła się do łóżka. Miała nadzieję, że mimo wszystko nic takiego się nie wydarzy. Przecież to tylko jeden telefon.

#### Tomasz

„Zaznaczam, że pan Tomasz Nowak prowadzi dobrze prosperującą firmę budowlaną, która przynosi mu stały dochód. W rozmowie ze mną twierdził, że od kilku miesięcy jego działalność przynosi straty, przez co nie może regulować nawet swoich zobowiązań wobec urzędu skarbowego, ale z informacji, które posiadam wynika, że składki na podatek opłacane są na bieżąco. W tej sytuacji nie jestem w stanie uwierzyć, że wyżej wymieniony nie jest w stanie płacić wyższych alimentów w sytuacji, gdy jego córka idzie do szkoły”. Tomasz oderwał wzrok od pisma. Mógł się tego spodziewać. Jego żona wniosła do sądu pozew o podwyższenie alimentów. Tłumaczył jej, że sprawy w firmie nie wyglądają dobrze. Może wspomniał o tym, że nie jest w stanie płacić podatków. Jednak skąd u niej ta wiedza, że płaci zaliczki na bieżąco. Zaraz, zaraz... Tomasz zacisnął dłonie. Ten telefon do urzędu. Wiem, kto go wykonał.



### PROBLEMY DO DYSKUSJI

1. Jak powinna postąpić Hanna w sytuacji, gdy odebrała telefon z pytaniem o wysokość składek zapłaconych przez pana Tomasza?
2. Czy Hanna mogła zweryfikować tożsamość swojego rozmówcy? W jaki sposób?
3. Czy uważasz, że w omawianym przypadku mogło dojść do naruszenia ustawy o ochronie danych osobowych, tajemnicy służbowej i tajemnicy skarbowej? (przeanalizuj: art. 293 i art. 306 Ordynacji podatkowej, art. 266 Kodeksu karnego, art. 29 ust. 3, art. 36 ust 1, art. 51 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych).
4. Jak powinna postąpić Karolina po ustaleniu, że osoba niepowołana mogła uzyskać informacje o jej kliencie?
5. Czy Karolina mogła naruszyć zasady etyczne pracy księgowego (przeanalizuj: zasada zachowania tajemnicy zawodowej z *Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości*)?



## D16

## „Tylko jeden telefon”, czyli przetwarzanie danych w pracy księgowego<sup>1</sup>

MARIUSZ SOBKOVIK



### PROBLEMY DO DYSKUSJI

6. Jakie czynniki miały wpływ na konieczność uzyskiwania informacji drogą telefoniczną przez pracowników Biura Rachunkowego „Prosper”? Czy da się zminimalizować ich wpływ?
7. „Jeśli osoba zajmująca się rachunkowością nie jest w stanie wykonać we właściwy sposób określonych czynności księgowych, czynności wspomagających zarządzanie bądź rozliczeń podatkowych i innych rozliczeń publicznoprawnych to stara się o uzyskanie doradztwa i pomocy odpowiednich specjalistów, aby jej praca charakteryzowała się wysoką jakością” (z *Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości*) – czy liczba klientów obsługiwanych przez panią Karolinę i pracowników jej biura może wpływać na wykonywanie czynności księgowych we właściwy sposób? Uzasadnij.
8. Jakie konsekwencje może ponieść pani Hanna, a jakie pani Karolina, jeśli pan Tomasz zadecyduje o zgłoszeniu tego, w jaki sposób dane o jego działalności gospodarczej trafiły do byłej żony?

© Stowarzyszenie Księgowych w Polsce

Autorskie prawa zastrzeżone

Odwoływanie się do tekstu dylematu w celu promowania zasad zawodowej etyki w rachunkowości na różnych forach dyskusyjnych oraz do celów edukacyjnych wymaga podania źródła: „autor, tytuł, Bank Dylematów Etycznych, Dylemat nr ....., Komisja Etyki, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, [www.skwp.pl](http://www.skwp.pl) [data pobrania tekstu]”.

<https://skwp.pl/stowarzyszenie/etyka-zawodowa/bank-dylematow-etycznych/>